

# Krasza, Alkoholowe Nerwy 2

1.

Miał tylko 13 lat Boże za co to wszystko  
Powiedz powinien mieć spokój ciszę dobro w swojej głowie  
Znowu najebany ojciec ledwo stojący w futrynie  
Patrzył na niego jakby chciał dzielić z nim chwilę  
Ale te chwile nie miałyby być wyjątkowe  
Wziął w rękę butelkę po wódce i zajął mu w głowę  
Tato proszę, daj spokój, kocham Cię tato  
Mówił to ze strachu widzisz to co ty na to  
Wracał tak każdy dzień z rzędu przez cały tydzień  
Wchodząc do domu pytał gdzie jest mój synek  
Przestraszony zasypiał wcześniej żeby już go nie widzieć  
Jak można swojemu dziecku wyrządzić taką krzywdę  
Powiedz mi jak to jest kiedy zalewasz smutki w wódce  
Alkoholowe nerwy są zwyczajne ciężkie krótkie  
Życie to burdel, alkohol przerasta ludzi  
Nie rozumiesz tego jeszcze zwyczajnie jesteś zbyt głupi

2.

Pozwól zasnąć odpocząć to druga historia  
Najebana matka zabrała rolę ojca  
dwójka dzieci dziewczynki same w domu co wieczór  
Ona codziennie piła, nie miała swoich reguł  
Widziałem ich łzy, płakały mi w ramię nawet  
Patryk możesz nam pomóc, przykro mi nie potrafię  
Jaka jest wina, czyja jest wina w ogóle  
Chodźcie ze mną na przeciw zapalcie pochodnie  
Starsi czy młodszy, skręca mnie jak słyszę alko  
Mówią, że nadchodzi weekend trzeba najeść się bardzo  
Pierdołę to wiesz, bo za dużo już widziałem  
Z wszystkimi jestem duszą bo nie mogę być ciałem  
Matko kochasz swoje dzieci to się nastaw pozytywnie  
To, że zostawił Cię chłop nie znaczy matko popłyniesz  
One są z Tobą kochają Cię całym sercem  
I nie mogą patrzeć jak się zatracasz w tej butelce  
Koleszka znów się najeł na ulicy wielki gangsta  
Zawinęły go psy posprzedawał wszystkich basta  
Miał tylko 16 lat ledwo toczył się na nogach  
Nie służy Ci to to nie pij, to święte słowa

3.

Kolejny dzień wstaję rano za oknem grupa ludzi  
dziewiąta rano alko pomaga się rozbudzić  
Mniejsza o to większa o to co słyszę  
Wracam wieczorem do domu jakiś krzyk przerywa ciszę  
Słyszę, ten krzyk przez łzy proszę połów się spać  
Tato zostaw mamę, w kółko tak cały czas, he  
Jestem bezradny, jestem tylko człowiekiem  
Co by się nie działo idę za niebem a nie za piekłem  
Chcę dobrze dla ludzi, niech każdy się obudzi  
W końcu nie powinno być a powinni ich zamknąć w kojcu  
Jak zwierzęta zachowują się zwyczajni prości ludzie  
Boże powiedz mi kiedy wreszcie się obudzę